



Z ŻYCIA PARAFII

Zmarli od 26 października 2017 r.

		Data urodzenia	Data śmierci
Mazur	Teresa	15/03/1943	28/10/2017
Ziora	Janina	19/10/1929	30/10/2017
Dawczyk	Władysława	12/05/1928	31/10/2017
Kuban	Krystyna	07/03/1941	02/11/2017
Kobus	Czesław	07/04/1940	31/10/2017
Jarosz	Janina	27/03/1930	08/11/2017
Wojtysek	Janina	18/12/1928	14/11/2017
Mazur	Stefan	06/07/1947	15/11/2017
Zembik	Janusz	21/11/1971	26/10/2017
Sosna	Henryk	07/06/1956	28/11/2017
Szyda	Stanisław	21/03/1943	15/12/2017
Stala	Marianna	02/10/1930	19/12/2017

Pielgrzymka parafialna

Nasza parafia organizuje w dniach 28 sierpnia - 6 września 2018 roku 10 dniową pielgrzymkę samolotowo - autokarową do sanktuariów Francji, Hiszpanii i Portugalii. W programie pobyt w Fatimie, Lourdes, Santiago de Compostela, a także zwiedzanie Lizbony, Coimbrzy, Bragi, Oviedo, Burgos, Salamanki. Koszt 4390 zł (oraz ok. 90 euro na bilety wstępu). Cena obejmuje: przelot samolotem (z przesiadką w Amsterdamie), opłaty lotniskowe, opłatę za bagaż rejestrowany (1szt./os.), transfery autokarem; 9 noclegów w hotelach 2*/3* (pokoje 2-, 3-osobowe), 8 śniadań i 9 obiadokolacji, opiekę pilota, ubezpieczenie KL (Kosztów Leczenia), NNW (Następstw Nieszczęśliwych Wypadków), składkę do Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego, podatek VAT. Szczegóły pielgrzymki są umieszczone w gablocie w kruchcie naszego kościoła. Zapisy i szczegółowe informacje w zakrystii u ks. wikariusza Pawła Kostrzewskiego.

Zapraszamy wszystkich parafian do współpracy w redagowaniu naszego parafialnego pisma *Róża Św. Teresy*. Wszelkie pomysły, artykuły, istotne dla parafii informacje prosimy przysyłać na adres rozawswietejteresy@gmail.com



RÓŻA ŚW. TERESY

CZASOPISMO PARAFII ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS
ROK 13 STYCZEŃ 2018 NR 1 (41)



BOŻE NARODZENIE

„W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu.”

Zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła świąt Narodzenia Pańskiego, błogosławieństwa Bożej Dzieciny, odpoczynku od codziennego zabiegania i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym życzą

Duszpasterze

Kiedy narodził się Jezus?

Liczne źródła chrześcijańskie i pogańskie, w tym pisma historyków rzymskich: Tacyta, Pliniusza Młodszego, Swetoniusza oraz żydowskiego historyka Józefa Flawiusza potwierdzają fakt istnienia Jezusa. Ze wszystkich historycznych postaci starożytności Jezus Chrystus ma najbogatszy i najbardziej udokumentowany materiał biograficzny. Jezus urodził się, kiedy władcą cesarstwa rzymskiego był cesarz Oktawian August (30 przed Chr. – 14 po Chr.), a królem Judei był Herod Wielki (37 przed Chr. – 4 po Chr.). W 525 r. papież Jan I polecił scytyjskiemu mnichowi Dionizemu Małemu, aby ustalił dokładną datę narodzenia Jezusa Chrystusa. Według obliczeń Dionizego Jezus narodził się w Betlejem w 754 r. od założenia Rzymu. Jednak współczesne obliczenia wykazały, że mnich pomylił się w swoich rachubach o 6-7 lat. Jezus urodził się więc w 747/748 r. od założenia Rzymu, czyli w 7/6 r. przed nową erą. Pomimo tej pomyłki data narodzenia Jezusa podana przez Dionizego stała się początkiem liczenia czasu „nowej ery”.

Od kiedy obchodzimy Boże Narodzenie?

Na początku IV wieku, po tzw. edykcji mediolańskiej, Kościół uzyskał wolność działania. Zaczęły wówczas powstawać pierwsze wielkie bazyliki. Jedną z nich została zbudowana w Betlejem, nad grotą narodzin Jezusa, do której już wcześniej przybywali pielgrzymi. Inauguracja bazyliki odbyła się prawdopodobnie w 328 r. Brała w niej udział św. Helena, matka cesarza Konstantyna Wielkiego. Obchody otwarcia świątyni stały się pierwszym oficjalnym świętem narodzenia Jezusa, nazywanym wtedy Epifanią, czyli Objawieniem. Pierwotnie Boże Narodzenie obchodzono 6 stycznia. Czym się kierowano wybierając tę datę? Przede wszystkim jej wymową. Przypadała ona na początek roku a to najlepszy czas, by świętować narodzenie Jezusa. Brano także pod uwagę symbolikę liczby 6: szóstego dnia został stworzony pierwszy człowiek, który także szóstego dnia pierwszego miesiąca został odnowiony przez przyjście Zbawiciela. Chodziło więc nie

o datę historyczną, ale symboliczną. Samo narodzenie Jezusa traktowano jako epifanię, czyli objawienie się Boga światu.

Dlaczego Boże Narodzenie obchodzimy 25 grudnia?

Najstarsze święto jakim była Wielkanoc obchodzono na wiosnę, w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca czyli w momencie przejścia od zimowej martwoty do życia. Uznano, że moment przesilenia zimowego, przypadający w kalendarzu na 25 grudnia, jest najlepszy, by świętować przyjscie na świat Tego, który jest światłością. Biblia przedstawiała przecież narodziny Zbawiciela jako wzejście gwiazdy z Jakuba, pojawienie się słońca sprawiedliwości, przyjscie światłości, która rozświetli ciemność nocy. Wykorzystano także fragment Ewangelii mówiący o tym, że między poczęciem oraz narodzinami Jana Chrzciciela i Jezusa jest ok. sześciu miesięcy różnicy. Biorąc pod uwagę naturalny układ roku, dopasowano do niego kalendarz liturgiczny: we wrześniu wspominamy poczęcie Jana Chrzciciela, a w marcu poczęcie Jezusa. Z kolei 24 czerwca, w przesilenie letnie, obchodzimy narodziny Jana Chrzciciela, a 25 grudnia, w przesilenie zimowe, narodziny Chrystusa. Św. Augustyn przypomniał w swoich kazaniach ważne w tym kontekście słowa Jana Chrzciciela: „Ja mam się umniejszać, On ma wzrastać”. I rzeczywiście, od wspomnienia narodzin Jana Chrzciciela dzień się zmniejsza, a od narodzin Chrystusa wzrasta.

Dlaczego na Boże Narodzenie stroimy choinki?

Zwyczaj stawiania choinek w domach i kościołach pojawił się na przełomie XV i XVI w. na terenie Alzacji, czyli na pograniczu francusko-niemieckim. Na ziemiach polskich upowszechnił się w XIX wieku. Natomiast na placu św. Piotra w Rzymie pierwsza bożonarodzeniowa choinka stanęła dopiero w 1982 r. Zieleń jest symbolem życia i nadziei. Choinka głosi nam Dobrą Nowinę o narodzinach Zbawiciela Świata, który niesie nadzieję dla wszystkich ludzi, przynosi nowe życie światu i zwraca ludziom utracony raj.

Z czasem na choinkach pojawiły się ozdoby. Wieszano na nich jabłka, owoce, opłatki, słodycze, lalki i inne zabawki. Nieco później choinka rozbłyska światłami. Bombki pojawiają się od 1848 roku, gdy zaczęła je produkować jedna z hut szkła w Turyngii. Na temat choinki papież Jan Paweł II powiedział: „Przesłanie choinki jest takie, że życie pozostaje zawsze zielone, gdy staje się darem, nie tyle przez rzeczy, co dawanie samych siebie”.

Ks. Paweł Kostrzewski

Ziemia Święta

„Porodziła swego pierwotnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”

(Ewangelia według św. Łukasza 2,7)

Biura pielgrzymkowe, z roku na rok, odnotowują coraz to większe zainteresowanie pielgrzymów wyjazdami do Izraela, ziemi uświęconej obecnością Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela. Pątnicy często opisują swą pielgrzymkę do Ziemi Świętej jako doznanie, które zmieniło ich życie. Nieraz trudno im wyrazić absolutne szczęście ogarniające ich podczas tej szczególnej przygody duchowej.

Ziemia Izraela to miejsca, w których rozegrały się wydarzenia opisane w świętych pismach chrześcijaństwa, to kraj, który był świadkiem świętej historii i wyróżnia się przebogata tradycją chrześcijańską. Już samo odbycie pielgrzymki jednoczy wszystkich wiernych, jednoczy ich w Chrystusie. Stąpając dosłownie śladami Jezusa, niektórzy traktują tę podróż jako drogę zbliżającą ich do Pana.

Ja również miałam okazję i wielkie szczęście uczestniczyć niedawno w takiej właśnie pielgrzymce. Z perspektywy czasu i przeżytych dni mogę śmiało powiedzieć, że była ona niepowtarzalna, niosąca olbrzymi ładunek emocji. Wróciliśmy z niej inni może lepsi, na pewno bogatsi w przeżycia duchowe. Dni upływały nam bardzo szybko. Chcieliśmy zatrzymać czas, nie tylko ze względu na ciekawe miejsca, ale również na przemiłą atmosferę, a trudy pielgrzymki zbliżały nas do siebie. Jednoczyliśmy się w Drodze Krzyżowej, w której braliśmy udział, wspólnie modliliśmy się przy Kamieniu Namaszczenia, gdzie położono ciało Jezusa po jego śmierci. Wspólnie też odmawialiśmy różaniec stojąc w kolejce do Grobu Pańskiego.

W Kanie Galilejskiej, miejscu dokonania się pierwszego cudu, małżonkowie trzymając się za ręce i patrząc na siebie jak przed laty, dziękowali za minione lata, ponawiali obietnice wzajemnej, życzliwej miłości i prosili o wytrwanie w przyrzeczeniach.

Na Jeziorze Galilejskim przeżywaliśmy chwile wzruszenia, gdy wypłynęliśmy na głębie, na maszt została wciągnięta nasza flaga narodowa, a z taśmy popłynął hymn narodowy.

Program pielgrzymki był bardzo napięty, a my chcieliśmy zobaczyć jak najwięcej. Nie straszne nam były kolejki do miejsc świętych, wczesne wstawanie czy wysoka temperatura.

Kolejne dni to już okolice Betlejem. W programie mieliśmy zwiedzanie Sanktuarium Nawiedzenia św. Elżbiety, Narodzenia św. Jana Chrzciciela, Pole Pasterzy, Grotę Mleczną i miejsca najczęściej odwiedzane przez pielgrzymów czyli Bazylikę Narodzenia Pańskiego i Bazylikę Grobu Pańskiego.

Nie można tutaj nie wspomnieć o miejscu, w którym Pan Jezus wielokrotnie odpoczywał przebywając pośród swoich przyjaciół - Betania. Miejsce, w którym znajduje się dom Łazarza i jego sióstr Marii i Marty. To tutaj nastąpiło wskrzeszenie Łazarza. Zwiedziliśmy również Kościół Pater Noster, Górę Oliwną, Górę Syjon, Pustynię Judzką oraz najstarsze miasto Jerycho, a w rzece Jordan odnowiliśmy swój własny chrzest.

Codziennie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Jedna z nich miała miejsce w Ogrodzie Oliwnym – Getsemani. Ewangelia podaje, iż w tym miejscu zatrzymywał się wielokrotnie Jezus podczas swoich pobytów w stolicy starożytnego Izraela. To właśnie tutaj Judasz miał wydać Jezusa Chrystusa.

Nie sposób opisać wszystkich miejsc, które mieliśmy możliwość zobaczyć. Szczególne podziękowania kieruję pod adresem zaprzyjaźnionego z naszą parafią ks. Sławomira Kaczmarka – proboszcza z Konopisk, który zorganizował pielgrzymkę, pamiątkę na całe życie.

Bernadetta Wysocka